



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ
I ZARZĄDZANIE

ŁÓDŹ - WARSZAWA 2019 | ISSN 2543-8190

XX

TOM

1

ZESZYT

I

CZĘŚĆ

Redakcja naukowa:

Jan Krzysztof Solarz

Elżbieta Klamut

Holistyczne pośrednictwo finansowe



WYDAWNICTWO
SPOŁECZNEJ AKADEMII NAUK

Joanna Podczaszy | kancelaria@jplex.pl

Uniwersytet Wrocławski

„Zmiany stosunków społeczno-gospodarczych w ostatnich latach w sposób naturalny implikują wzrost znaczenia tych dziedzin prawa, które są szczególnie związane z nowymi procesami gospodarczymi”. Maurycy Allerhand [1996]

Upadłość jako prawne narzędzie utrzymania rozwoju gospodarczego

Bankruptcy as a Legal Tool for Maintaining Economic Development

Abstract: The so-called consumer capitalism has become a feature of the global market economy. The creation and control of consumer demand is the key issue for the current socio-economic system. The constant growth of people's artificial needs has become the imperative of modern capitalism, in contrast to productive capitalism, whose prosperity had been achieved by increasing productivity and satisfying the real needs of people. Capitalism in the present stage depends to the large extent on consumption, not productivity, hard work or far-sighted investments. The only way to sustain the consumption is debt, it's a magic tool that accomplishes human desires, but mostly only temporary and it ends with mental, physical and economic collapse. The ostentatious consumption in the global world has become a virtue, as it indirectly contributes to the maintenance of economic development. Economic growth is, after all, the main measure of citizens' happiness. In consumer society, economic growth depends not so much on the productive power of the country as on the consumers' consumption capacities. If the majority of society accumulated savings without investing them, it would lead to the collapse of the market. This work aims to show the impact of contemporary socio-economic conditions on the creation of legal norms in

the field of insolvency. The Author formulates the thesis that the legal regulation of bankruptcy is necessary to maintain economic development.

Key words: bankruptcy, legal system, consumer society, economic development, economic growth

Wprowadzenie

Nauki społeczne odgrywają nieocenioną rolę na drodze do zrozumienia funkcjonowania społeczeństw i życia społeczno-gospodarczego. Poznanie motywów ludzkich zachowań oraz analiza przyczyn i skutków tych zachowań w kontekście historycznym, społecznym, politycznym i ekonomicznym to punkt wyjścia do rozważań również na temat instrumentów prawnych obowiązujących we współczesnym świecie, prawo jest bowiem swoistym regulatorem stosunków społeczno-gospodarczych. Począwszy od Rewolucji Przemysłowej w XVIII i XIX wieku, wraz z upowszechnieniem środków przekazu informacji i transportu, zmieniała się struktura społeczna, nastąpiło przejście z modelu państw agrarnych do państw industrialnych, a następnie postindustrialnych. Proces ten jeszcze się nie zakończył i trwa nadal, a regulacje prawne stanowione przez rządzących w danym momencie próbują sprawować kontrolę nad tym procesem oraz stymulować w kierunku utrzymania niekończącego się rozwoju. Dla zrozumienia szybkości tego zjawiska należy sobie wyobrazić, że jeszcze na początku XIX wieku ponad 90% społeczeństwa w Europie mieszkała na wsi i żyła w ustawowym poddaństwie wobec kleru i innych posiadaczy ziemskich. Dlatego ukształtowanie społeczeństw, jakie znamy dzisiaj, nie powstało wyłącznie w wyniku wynalazków techniki, ale wymagało również ogromnej pracy w zakresie edukacji, która nie mogłaby zostać wdrożona bez odpowiednich regulacji prawnych. Można prowokująco powiedzieć, że już wtedy przemysł zlecił rządzącym tworzenie nowego człowieka – *homo consumens*. Proces ten trwa do dzisiaj, przy czym dostępne narzędzia do budowy takiego człowieka są zdecydowanie doskonalsze niż wtedy i na tyle podstępne, że większość ludzi będących obiektem tych działań, nawet ich nie zauważa.

Dzisiejsze działania socjotechniczne zmierzają do tego, by „(...) konsument nie chwycił się niczego mocno; nic nie powinno nakazywać zobowiązania na zawsze, żadnych potrzeb nie należy postrzegać jako w pełni zaspokojonych, żadnych pragnień nie wolno uznawać za ostateczne” [Bauman 2006, s. 56]. Zdaniem Zygmunta Baumana zmienność i tymczasowość wszystkich zobowiązań to cecha charakterystyczna społeczeństwa konsumpcyjnego. Satysfakcja konsumenta musi być *instant*, tj. kończyć się w chwili, gdy kończy się czas na konsumpcję [Bauman 2006, s. 57]. System musi wciąż zwiększać zdolności konsumpcyjne ludzi i przystosowywać ich do odgrywania roli dojrzałych konsumentów, których tożsamość i świadomość została *a priori* ukształtowana przez mechanizmy

rynkowe. Ideą jest „zbanalizowanie towarów i ogłupianie klientów w postmodernistycznej gospodarce globalnej, wytwarzającej, jak się wydaje, więcej dóbr, niż ludzie potrzebują (...)” [Barber 2009, s. 12]. Zygmunt Freud jeszcze przed nastaniem ery konsumenta uznał, że nie ma czegoś takiego jak stan szczęśliwości, gdyż obiekt pożądania traci swą moc, gdy znika powód, by go pożądać. Obecny rynek konsumpcyjny zapewnił tenże stan szczęśliwości poprzez zastępowanie obiektów pożądania, zanim jeszcze zdążą się znudzić. Ciągłe zaspokajanie pożądania wymaga środków – pieniędzy. Konsumenci, którzy wolnych środków nie mają zmuszeni są do pożyczania, gdyż w świecie konsumpcji niezdolność do bycia konsumentem prowadzi do degradacji społecznej. „To owa nieodpowiedniość, niezdolność do spełnienia obowiązków konsumenta zmienia się w gorczyz bycia pozostawionym z tyłu, wydziedziczonym lub zdegradowanym, odłączonym lub wykluczonym ze społecznego świętowania, do którego inni zostali dopuszczeni. Pokonanie tej konsumenckiej nieodpowiedniości jest często postrzegane jako jedyne remedium – jedyne wyjście z upokarzającej sytuacji” [Bauman 2006, s. 78]. Niniejsza praca ma na celu ukazanie wpływu współczesnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych na tworzenie norm prawnych w zakresie niewypłacalności. Autorka stawia tezę, iż prawne regulowanie ekonomicznego bankructwa jednostek/podmiotów gospodarczych jest konieczne dla utrzymania rozwoju gospodarczego.

Wzrost gospodarczy a konsumpcja

Istnieje wiele teorii ekonomicznych opisujących związki pomiędzy wzrostem gospodarczym, a konsumpcją. Są również takie teorie, które generalnie negują zależność pomiędzy wzrostem gospodarczym, a konsumpcją. Nie wdając się w polemikę nad poprawnością poszczególnych teorii, by nie narazić się na zarzut ze strony ekonomistów, na potrzeby tezy postawionej w niniejszej pracy Autorka opowiada się za teoriami keynesistów i postkeynesistów, którzy podkreślają duży wpływ konsumpcji indywidualnej na zagregowany popyt, którego wielkość determinuje poziom PKB i tempo jego zmian. Oddziaływanie jest proporcjonalne, a poziom PKB jest uzależniony od krańcowej skłonności do konsumpcji konsumentów indywidualnych. Zdaniem zatem licznych ekonomistów stale zwiększające się zadłużanie gospodarstw domowych jest to warunk wzrostu konsumpcji dóbr i usług, która jest niezbędna do utrzymania wzrostu PKB. Tym samym, podejmowanie ryzyka finansowego zarówno przez przedsiębiorców, jak i konsumentów w skali globalnej ma przejściowo pozytywny wpływ na gospodarkę i poziom życia społecznego [Niemi-Kiesilainen 1996, s. 476]. Wzmoczona aktywność konsumpcyjna wpływa na ożywienie gospodarcze (*consumer-led recovery*).

Konsumenten kapitalizm stał się cechą globalnej gospodarki rynkowej. Celem przedsiębiorstw wytwarzających i sprzedających towary na globalnym rynku jest sprzedaż jak

największej ilości dóbr, na które *de facto* nie ma rynkowego zapotrzebowania. Kwestią kluczową dla obecnego systemu jest wytwarzanie i kontrolowanie popytu konsumpcyjnego, czyli odebranie nabywcy towaru/usługi władzy podejmowania decyzji, a to za pomocą sondaży, badań rynkowych, reklamy, marketingu [Baudrillard 2006, s. 79]. Jest to proces ciągłego dostosowywania zarówno jednostkowych zachowań rynkowych konsumentów, jak i społecznych postaw do panującego systemu opartego, w głównej mierze na konsumpcji. Nieustanne kreowanie sztucznych potrzeb ludzi stało się imperatywem współczesnego kapitalizmu, w przeciwieństwie do produkcyjnego kapitalizmu, którego prosperity osiągnano poprzez zaspokajanie realnych potrzeb ludzi. Kapitalizm w obecnym stadium w dużej mierze zależy od konsumpcji, a nie produktywności, ciężkiej pracy, dalekowzrocznych inwestycji czy ascetycznych wyrzeczeń [Barber 2009, s. 55]. Ostentacyjna konsumpcja w globalnym świecie stała się cnotą, gdyż pośrednio przyczynia się do utrzymania rozwoju ekonomicznego. Wzrost gospodarczy to wszak główna miara szczęśliwości obywateli. W społeczeństwie konsumpcyjnym wzrost gospodarczy zależy nie tyle od siły produkcyjnej kraju, ile od zdolności konsumpcyjnych obywateli [Bauman 2006, s. 59]. Gdyby większość społeczeństwa gromadziła zapasy, oszczędzała lub inwestowała w długoterminowe inwestycje, to doprowadziłoby do załamania się rynku. Wzrost oszczędności i zmniejszenie finansowania potrzeb poprzez kredyt prowadziłoby do powolnego uśmiercania konsumenta. Jak trafnie podsumowuje Zygmunt Bauman społeczeństwo konsumpcyjne to społeczeństwo kart kredytowych, a nie książeczek oszczędnościowych. Tym samym, wzrostem konsumpcji zainteresowani są również bankierzy, ponieważ to oznacza wzrost zadłużenia społeczeństwa i coraz większy dochód z jego obsługi [Ritzer 2009, s. 66]. Spadek konsumpcji oznaczałby recesję i spadek produkcji, co skutkowałoby bankructwem wielu przedsiębiorstw, zmniejszeniem podatków od sprzedaży, zwiększeniem deficytu finansów publicznych, a w ślad za tym wzrostem bezrobocia, narastaniem niezadowolenia społecznego, wzrostem przestępczości. Tym samym, „kluczem do utrzymania rozwoju jest stałe zwiększanie się konsumpcji społeczeństwa. Współczesny rozwój gospodarczy stał się zakładnikiem konsumpcji” [Bywalec 2010, s. 8].

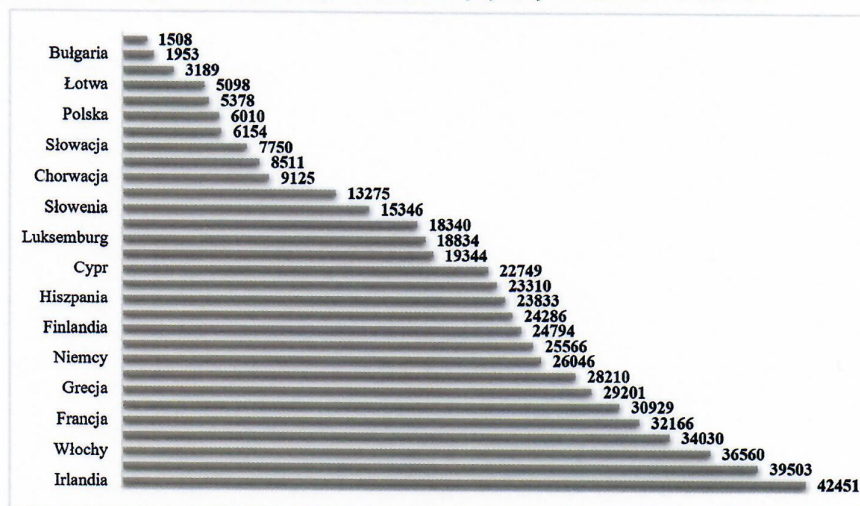
W rozumieniu behawioralnym wzrost dobrobytu jednostki winien się odbywać poprzez zwiększanie pracy i wydajności, podczas kiedy w obecnych systemach społecznych wybrano rozwój poprzez dług, dlatego w świetle powyższych teorii można pokusić się o stwierdzenie, że konsumpcja=dług. Gdyby pójść dalej, należałoby stwierdzić, że dług oznacza utratę swobody dokonywania wyborów przez jednostkę, oznacza popadnięcie w niewolę u tych, którzy ustalają reguły obsługi tego długu, w skali masowej stwarza to zagrożenie powstania społeczeństw bezwolnych, niezdolnych do kreatywnego myślenia umożliwiającego odtwarzanie i przetrwanie gatunku. Hegemonem narzucającym postawę długu innym społeczeństwom są Stany Zjednoczone, które

Rysunek 1. Dług publiczny Stanów Zjednoczonych. Stan na dzień 23.04.2018 r.



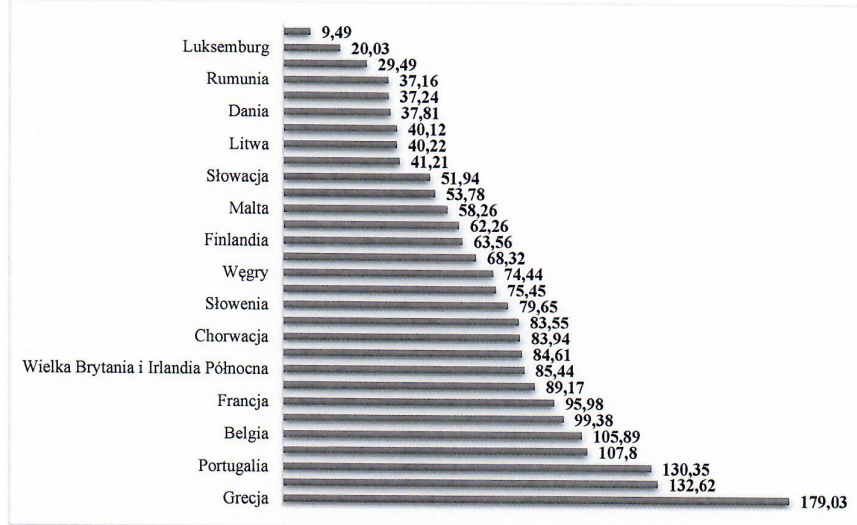
Z powyższego wynika, że dług publiczny Stanów Zjednoczonych przekracza obecnie 22 biliony dolarów (zob. rysunek 1). Oznacza to, że każdy nowo narodzony obywatel amerykański rodzi się z długiem ponad 64 tysiące dolarów, natomiast każdy podatnik (czynny zawodowo) musi się już zmierzyć z długiem ponad 174 tysiące dolarów. Te liczby mówią same za siebie, każdy może sobie sam budować dalsze scenariusze rozwoju społecznego, systemu finansowego i podatkowego. Dla porównania średnie zadłużenie *per capita* w 28 państwach Unii Europejskiej na koniec 2016 roku wynosiło ok. 30 tysięcy euro. Z zestawienia wynika, że kraje dawnego bloku wschodniego nie zdążyły jeszcze się tak mocno zadłużyć, jak kraje tzw. Starej Unii, dlatego w Polsce zadłużenie na jednego mieszkańca wynosiło tylko około 6 tysięcy euro, przodowała natomiast Irlandia z zadłużeniem około 42 tysiące euro (zob. wykres 1 i wykres 2).

Wykres 1. Dług publiczny w krajach Unii Europejskiej na dzień 31.12.2016 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Staatsverschuldung in der Europäischen Union 2017].

Wykres 2. Dług publiczny w relacji do PKB w krajach Unii Europejskiej na dzień 31.12.2016 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Staatsverschuldung in der Europäischen Union 2017].

W wielu krajach zadłużenie przekroczyło na koniec 2016 roku 100% w relacji do PKB, przy czym dane te nie uwzględniają tzw. ukrytego zadłużenia, głównie w związku ze zobowiązaniami państw z tytułu zabezpieczeń społecznych. Ponieważ we wszystkich krajach Unii Europejskiej systemy zaopatrzenia społecznego opierają się na tzw. solidarności społecznej, czyli dzisiejsi pracujący płacą na świadczenia emerytalno-rentowe obecnych emerytów/rencistów, nabywając również prawa do przyszłych świadczeń (tzw. ekspektatywy), to w świetle opublikowanych danych GUS o ukrytym długu Polski, który obecnie wynosi ok. 5 bilionów złotych, czyli ok. 275% PKB, można wnioskować, że zadłużenia każdego z krajów Unii Europejskiej znacznie przekraczają ich poziomy PKB [GUS, 2018]. Już te dane jednoznacznie potwierdzają, że zadłużenie oderwało się od realnej gospodarki i świat nie dysponuje wystarczającymi dobrami materialnymi, aby kiedykolwiek móc spłacić to zadłużenie. Ponieważ zadłużenie to cały czas rośnie, to zdaniem Autorki nie tylko nie będzie możliwości jego spłaty, ale już niedługo również nie będzie możliwości jego obsługi i dojdzie do nieznanej obecnie co do rodzaju formy resetu. Skalę zadłużenia i oderwania od realiów jeszcze bardziej obrazują liczba dziennego obrotu instrumentami pochodnymi na wszystkich giełdach, która wynosi około 700 bilionów dolarów i jest około dziesięciokrotnie większa niż PKB wszystkich krajów świata.

Upadłość jako instrument prawny utrzymania rozwoju ekonomicznego

Wraz z upływem lat w rozwoju ekonomicznym, opartym na długu, którego konsumpcjonizm jest główną determinantą rozwoju, poszczególne państwa zaczęły tworzyć mechanizmy w celu ograniczania negatywnych skutków niewypłacalności pojedynczego dłużnika poprzez wprowadzenie do otoczenia społecznego instytucji upadłości, której celem winno być ponowne włączenie upadłego do łańcucha konsumpcji. W Polsce przedwojennej miało to miejsce w 1934 roku, wojna, a później dominacja innego systemu opartego na własności państwowej, zatrzymały ewolucję tych procesów. Dopiero wraz ze zmianą stosunków społeczno-politycznych po roku 1989 upadłość na trwałe zagościła w naszym otoczeniu, początkowo była przewidziana tylko dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą i bazowała na rozwiązaniach prawnych przedwojennych, jednak wraz ze zmianą postaw osób fizycznych jako konsumentów pojawiła się pilna potrzeba uregulowania również prywatnego gospodarowania pojedynczych obywateli. Pierwszą dużą zmianę prawnego regulowania bankructwa wprowadzono w 2003 roku ustawą z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe [Dz. U. Nr 60, poz. 535]. Przesłanką jej wprowadzenia była próba nadążania za zmianami w otoczeniu społeczno-ekonomicznym. Już wtedy autorzy tej ustawy podnosili w uzasadnieniu znaczenie aspektu ekonomicznego poprzez przywrócenie zadłużonemu podmiotowi zdolności do ponownego zadłużania się. Ustawodawcy nie zdecydowali wtedy jednak, aby procesem oddłużenia objąć również osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej. Głównym argumentem przeciw było, że infrastruktura sądów nie jest przygotowana do przyjęcia tak dużej liczby spraw, gdyż jak słusznie zakładano ilość spraw konsumentów kilkadziesiąt razy przewyższa liczbę spraw przedsiębiorców. Dopiero po pięciu latach, w roku 2008 zdecydowano się na nowelizację tej ustawy i przewidziano możliwość upadłości konsumenckiej, jednak przesłanki otwarcia takiego postępowania dla zadłużonego konsumenta były tak rygorystyczne, że przepisy te przez wiele lat były martwe i dopiero w roku 2014 zliberalizowano je na tyle, że postępowania sądowe w przedmiocie niewypłacalności konsumenta mogły stać się zjawiskiem masowym. Wtedy tak uzasadniano konieczność wprowadzenia instytucji upadłości konsumenckiej w Polsce: „Postępowanie upadłościowe wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, z możliwością umorzenia ich zobowiązań pozostałych po przeprowadzeniu postępowania, potocznie określane mianem „upadłości konsumenckiej”, wprowadzono do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [Dz. U. z 2008 r. Nr 234, poz. 1572]. Od tamtej pory nie uległa zmianie zasadnicza przyczyna wprowadzenia tego postępowania, leżąca w potrzebie zapewnienia możliwości oddłużenia tym osobom fizycznym, które są

zadłużone w stopniu uniemożliwiającym im samodzielną spłatę długów. Otwarcie dla takich osób możliwości skorzystania z tzw. nowego startu niesie ze sobą następujące korzyści społeczne i gospodarcze:

1. ogranicza wykluczenie społeczne i mechanizm dziedziczenia bezradności przez następne pokolenia;
2. umożliwia reintegrację dłużników w legalnym obrocie gospodarczym, co powoduje wzrost produktu krajowego brutto oraz przychodów Skarbu Państwa z tytułu podatków, jak również spadek przestępczości i ograniczenie tzw. szarej strefy;
3. wpływa pozytywnie na sektor finansowy poprzez przyspieszenie rozwiązania kwestii nieściągalnych wierzytelności, a w dłuższej perspektywie umożliwia dłużnikom ponowne korzystanie z usług instytucji finansowych" [Uzasadnienie, 2014].

To prawda, że bankructwo ekonomiczne pociąga za sobą niepowetowane konsekwencje również dla państwa i społeczeństwa. W skali makroekonomicznej niewypłacalność jednostki wiązać się będzie z mniejszymi wpływami do budżetu państwa, ze wzrostem przestępczości, ze wzrostem nielegalnego zatrudnienia (tzw. szara strefa), natomiast w skali mikroekonomicznej bankructwo ekonomiczne będzie skutkowało marginalizacją społeczną, wykluczeniem społecznym i finansowym, ubóstwem, chorobami psychicznymi o podłożu nerwicowym, jednak te wszystkie zjawiska są konsekwencją łatwego dostępu do długu. Można parafrazować powiedzenie o alkoholizmie, że w zadłużenie wchodzi się jak w masło, nawet nie wie się, kiedy się w nim już jest. Ponieważ żyjemy jednak w systemie naczyń połączonych, to instytucje finansowe nacierowane na udzielanie zobowiązań finansowych również popadną w kłopoty zagrażające ich istnieniu, jeżeli nie będzie dopływu ciągle nowych podmiotów zaciągających nowe zobowiązania. Żyjemy w systemach ekonomicznych, których głównym paliwem jest dług. Jeżeli ustawodawcy poszczególnych krajów zaniechaliby tworzenia rozwiązań prawnych, umożliwiających ciągle zwiększanie zadłużenia, to mogliby doprowadzić do upadku nie tylko systemu ekonomicznego, ale być może również istniejącego systemu społecznego.

Z założenia przepisy z zakresu upadłości powinny spełniać szereg funkcji, które to godzą interesy zarówno dłużnika, jak i wierzycieli oraz państwa, w tym funkcję oddłużeniową, windykacyjną, sanacyjną, profilaktyczną, wychowawczą [Hrycaj 2006, s. 20]. Wszystkie wymienione funkcje skierowane są podmiotowo do danego dłużnika i jego wierzycieli, a w mniejszym stopniu ich otoczenia społeczno-gospodarczego. Zdaniem prawodawców, z którym Autorka się zgadza, najważniejszą funkcją generalną, jaką ma spełniać upadłość konsumentów, jest funkcja społeczna, zmierzająca do utrzymania statusu ekonomicznego i porządku społecznego. Upadek jednego konsumenta jest bez znaczenia dla społeczeństwa i gospodarki, jednak upadek większości może uruchomić na zasadzie domina kolejne zdarzenia, którym nie będzie już można zapobiec.

Już starożytni reformatorzy prawa doszli do wniosku, że warunkiem rozwoju społecznego jest okresowe zdjęcie ciężarów z człowieka, które nagromadziły się przez lata w wyniku oddziaływania na niego danego systemu politycznego i jego nie zawsze roztropnych działań na tle tego systemu. Prekursorem takiego podejścia do obywatela jako ogniwa tworzącego rozwój był grecki mąż stanu i filozof Solon, który jednym aktem prawnym w sposób zorganizowany w VI wieku przed naszą erą na koszt państwa uwolnił wszystkich dłużników od ciężącego na nich zadłużenia. Solon był zdania, że państwo nie może poprawnie funkcjonować i utrzymywać porządku, jeśli spora część społeczeństwa będzie zadłużona [Kuryłowicz 2006, s. 138]. Po raz pierwszy rozpoczęto również używania określenia oddłużenie – *seisachteja*, czyli dosłownie strząśnięcie ciężarów [Dattner 1934, s. 3].

Quid pro quo – przywrócenie zdolności konsumpcyjnych niewypłacalnego konsumenta poprzez upadłość w imię dobrobytu gospodarczego

Pozostaje skonstatować powyższe rozważania stwierdzeniem, iż obecnie panujący system społeczno-gospodarczy, oparty na długu, wymusza istnienie prawnej możliwości oddłużenia niewypłacalnych jednostek i podmiotów gospodarczych poprzez upadłość w imię podtrzymania rozwoju gospodarczego. „Znajdujemy się w punkcie krytycznym, do którego doprowadziła nas historia kapitalizmu i jego zmyślny, wciąż zmieniający się etos. Jak to jednak zawsze bywa, historię tę stworzyliśmy sami. A więc jak zawsze, nawet pod twardą, lecz kuszącą dominacją triumfującego kapitalizmu, los obywateli pozostaje w naszych rękach.” [Barber 2009, ss. 513–514]. Jednak sama zmiana zachowań jednostek na nic się zda bez istotnych zmian na poziomie systemowym, w szczególności w usługach bankowych, które przyczyniają się do nadmiernych wydatków i hiperkonsumpcji [Ritzer 2009, s. 312]. „Jak każdy wielki i szanujący się mīt, mīt Konsumpcji ma swój dyskurs i antydyskurs, oznacza to, że euforycznemu dyskursowi dobrobytu towarzyszy wszędzie krytyczny, posępny i moralizatorski kontradyskurs dotyczący spustoszeń, jakich dokonuje społeczeństwo konsumpcji i jego z konieczności tragicznego w skutkach wpływu na całą cywilizację” [Baudrillard 2006, s. 273]. Zdaniem Autorki budowanie rozwoju ekonomicznego opartego na długu i do tego długu *ex nihilo* jest drogą donikąd, jest wbrew naturze i dlatego natura w pewnym momencie upomni się o swoje prawa i zburzy istniejący porządek.

Bibliografia

Allerhand M. (1996), *Prawo upadłościowe z komentarzem*, Wydawnictwo Sto, Bielsko-Biała.

Barber B.R. (2009), *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i połyka obywateli*, przeł. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa.

Baudrillard J. (2006), *Spółeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.

Bauman Z. (2006), *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, przeł. S. Obirek, Wydawnictwo WAM, Kraków.

Bywałec C. (2010), *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.

Dattner L. (1934), *Sejsachteja (oddłużenie) w świetle prawa własności*, Wydawnictwo Towarzystwa Ekonomicznego, Kraków.

Dług Stanów Zjednoczonych, <https://www.usdebtclock.org> [online], dostęp: 06.05.2019.

Hrycaj A. (2006), *Syndyk masy upadłości*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania, Poznań.

Kolany K. (2018), *GUS pokazał ukryty dług Polski* [online], <https://www.bankier.pl/wiadomosc/GUS-pokazal-ukryty-dlug-Polski-7584464.html>, dostęp: 23.04.2018.

Kuryłowicz M. (2006), *Prawa antyczne. Wykład z historii najstarszych praw świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Niemi-Kiesilainen J. (1999), *Consumer Bankruptcy in Comparison: Do we Cure a Market Failure or a Social Problem?*, „Osgoode Hall Law Journal”, vol. 37, s. 476.

Ritzer G. (2009), *Magiczny świat konsumpcji*, przeł. L. Stawowy, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa.

Staatsverschuldung in der Europäischen Union (2017) [online], <https://www.haushaltssteuerung.de/staatsverschuldung-europa-ranking.html#staatsschulden-je-einwohner>.

Joanna Podczaszy

Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz. U. Nr 60, poz. 535).

Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2008 r. Nr 234, poz. 1572).

Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz niektórych innych ustaw, druk 2265 [online], <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2265>, dostęp: 06.05.2019 r.